

Sygn. akt III Ca 250/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Mirella Szpyrka (spr.)

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SR (del.) Roman Troll

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. i P. P.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt I C 325/11

**oddala apelację.**

SSR (del). Roman Troll SSO Mirella Szpyrka SSO Lucyna Morys-Magiera

Sygn.akt IIICa 250/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od (...) w W. solidarnie na rzecz K. P. i P. P. kwotę 7200 zł z ustawowymi odsetkami od 23 grudnia 2009r. tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez zwierzynę łowną w uprawie kukurydzy przeznaczonej na kiszonkę, na powierzchni 3 ha wspólnie dzierżawionych przez powodów działek nr (...).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy, kierując się zaleceniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z 10 czerwca 2010r., oparł rozstrzygnięcie na bezspornych ustaleniach co do zawiadomienia pozwanego szkodzie 11 maja 2009r., dokonania szacowania szkody przez pozwanego zgodnie z protokołem z 26 maja 2009r., zawiadamiania pozwanego o dalszych szkodach pismami powodów w okresie od 7 lipca 2009r. do 14 września 2009r. i jednoczesnego zobowiązania powodów do podania pozwanemu dokładnego rodzaju zasiewów, klasy gleby, stosowanych zabiegów agrotechnicznych w zakresie objętym szkodą oraz wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów 12 października 2009r. i uznania przez pozwanego żądania odszkodowania do kwoty 1800 zł. Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutu pozwanego co do bezpodstawności zgłoszonego roszczenia z uwagi na naruszenie § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z 15 lipca 2002r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i plodach rolnych przez niezawiadomienie pozwanego o terminie planowego sprzętu uszkodzonych upraw w sposób określony w § 1 ust.2 cytowanego rozporządzenia tj. w terminie

7 dni przed zamierzonym sprzętem. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika bowiem, że powodowie wezwali pozwanego do ostatecznego oszacowania szkody, a do zbioru przystąpili po upływie 7 dni od tego wezwania, o czym pozwany wiedział. Nadto uprawnienie wynikające z przytoczonej regulacji prawnej nie jest wyczerpującym i jedynym sposobem uzyskania odszkodowania od koła łowieckiego za szkodę wyrządzoną w plonach przez zwierzynę łowną. Stwierdzając zatem bezsporność faktu wyrządzenia szkody, odpowiedzialność pozwanego wynikającą z art.46 ust.1 Prawa łowieckiego oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a źródłem odpowiedzialności pozwanego - Sąd Rejonowy ustalił wysokość szkody na podstawie danych GUS zgodnie z art.322 kpc posiłkując się opinią ustanowionego w sprawie biegłego z zakresu leśnictwa, łowiectwa i ochrony środowiska. O odsetkach orzekł na zasadzie art.481 w zw. z art.455 kc; o kosztach postępowania – na zasadzie art.100 kpc stosunkowo je rozdzielając. W pozostałym zakresie powództwo obejmujące żądanie zapłaty dalszej kwoty 32346 zł z ustawowymi odsetkami od 23 grudnia 2009r. oddalił jako niewykazane.

Wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżył pozwany. Zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że „powodowie nie zawiadomili pozwanego o tym kiedy zamierzają zebrać plony, niemniej jednak wezwali do ostatecznego oszacowania na które pozwany miał 7 dni ” podczas gdy pismo powodów z 14 września 2009r. skierowane do pozwanego , które zostało zatytułowane „ szacowanie końcowe”, nie zawierało podstawowej informacji niezbędnej dla przeprowadzenia ostatecznego szacowania szkody tj. powodowie nie wskazali terminu planowego sprzętu kukurydzy, a tym samym nie mogli skutecznie wezwać pozwanego do ostatecznego oszacowania bez formalnego zawiadomienia kiedy zamierzają zebrać plony; w konsekwencji to sami powodowie pozbawili się możliwości przeprowadzenia szacowania końcowego. Nadto skarżący podniósł naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację § 1, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z 15 lipca 2002r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i plodach rolnych poprzez przypisanie mu odpowiedzialności za to, że pomimo tego, iż widział on sprzęt kukurydzy dokonywany przez powodów nadal nie przystąpił do ostatecznego oszacowania szkody podczas gdy szacowanie końcowe może być dokonane najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy lub plody rolne, a zatem przesłanką sine qua non ostatecznego szacowania jest pisemne zawiadomienie szacującego o planowanym terminie sprzętu bowiem to poszkodowany, a nie szacujący szkodę decyduje o terminie zbioru plonów.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie podzielając stanowisko Sądu Rejonowego zawarte w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i trafnie przyjęte zostały za podstawę rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutowi skarżącego nie są dotknięte uchybieniem w zakresie podniesionej w apelacji sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W istocie bowiem sformułowany w tej mierze w apelacji zarzut nie odnosi do ustaleń faktycznych Sądu, a do oceny prawnej wezwania z 14 września 2009r. W ramach tego zarzutu skarżący nie kwestionuje bowiem faktu skierowania przez powodów 14 września 2009r. wezwania ustalonej przez Sąd treści, a jedynie przyjęte przez Sąd Rejonowy skutki tego wezwania w świetle braku wskazania w nim planowego terminu sprzętu kukurydzy, co z kolei stanowi przedmiot podniesionego przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Nieskuteczność zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym skutkuje przyjęciem przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego za miarodajną podstawę oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Zarzut naruszenia prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany bezskutecznie kwestionuje zasadność zgłoszonego roszczenia zarówno w świetle przedsądowego uznania zawartego w propozycji ugodowej z 27 października 2009r., jak i art.46 ust.1 ustawy z 13 października 1995r. Prawo łowieckie ( Dz.U. 2013.1226 ze zm.), błędnie utożsamiając jego brak z naruszeniem przepisów § 1,3 i 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z 15 lipca 2002r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych ( Dz.U. Nr126 poz.1081).

Gotowość zawarcia przez dłużnika ugody stanowi uznanie roszczenia wierzyciela także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku. Uznanie roszczenia występuje bowiem w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. Skarżący nie wskazał przyczyn nieskuteczności uznania zawartego w propozycji ugody z 27 października 2009r.

Również brak powiadomienia szacującego przez poszkodowanych o terminie planowanego sprzętu uszkodzonych upraw lub płodów rolnych w sposób określony w § 1 w ust. 2 powołanego rozporządzenia, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem nie wyłącza możliwości dochodzenia przez powodów w postępowaniu sądowym roszczenia o wynagrodzenie tej szkody. O ile bowiem przepisy odszkodowawcze przewidziane w Prawie łowieckim, dotyczące szkód łowieckich (art. 46-50), mają charakter *lex specialis* wobec przepisów Kodeksu cywilnego, o tyle w zakresie, w jakim Prawo łowieckie stanowi o odszkodowaniu należy rozumieć to pojęcie tak, jak je rozumie kodeks cywilny ( wyrok SN z 3 grudnia 2008r. VCSK 310/08).

Przepisu § 4 ust.3 cytowanego rozporządzenia nie należy zatem rozumieć w tym sensie, że otwiera on dalszą drogę sądową dla dochodzenia odszkodowania dopiero z chwilą, gdy strony po prawidłowym dokonaniu zawiadomienia o szkodzie, na podstawie oględzin i oszacowania, nie uzgodnią wysokości odszkodowania. Trzeba bowiem uwzględnić, że czynności, o których mowa m.in. w § 4 rozporządzenia nie mają charakteru postępowania administracyjnego, którego dopiero negatywne zakończenie "przenosi" sprawę do procesu cywilnego. Czynności te nie stanowią o nieodzownej, wstępnej fazie postępowania, której pierwszy etap ma charakter postępowania administracyjnego, a drugi - postępowania sądowego. Czynności omawianego rozporządzenia mają inne znaczenie, ważne z punktu widzenia prawidłowego ustalenia rozmiarów szkody i wysokości odszkodowania. Dają one bowiem możliwość stosunkowo łatwego wyjaśnienia okoliczności związanych z żądaniem odszkodowawczym, gdyż są przeprowadzone w czasie bliskim powstaniu szkody w sposób dobrze ją unaoczniający (ogłędziny upraw) i z reguły z udziałem osób obeznanych z przedmiotem sprawy. Dlatego też poszkodowany, który nie dopełnił obowiązku prawidłowego zgłoszenia szkody, musi liczyć się z trudnościami, jakie może ewentualnie napotkać w procesie sądowym, podejmując inicjatywę w celu dostatecznego wykazania w postępowaniu dowodowym faktu szkody i jej rozmiarów. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, w której jedynie częściowo powodowie zdołali wykazać wysokość poniesionej szkody.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art.385 kpc apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną.

SSR ( del.) Roman Troll SSO Mirella Szpyrka SSO Lucyna Morys-Magiera